

## Uchwała z dnia 20 października 2011 r., III CZP 51/11

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Anna Kozłowska

Sędzia SN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "T." S.A. w T. przeciwko Andrzejowi P. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 20 października 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 25 maja 2011 r.:

"Czy sprawa o zapłatę kwoty nieprzekraczającej dziesięć tysięcy złotych z weksla gwarancyjnego podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym na podstawie art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.?"

podjął uchwałę:

**Sprawa gospodarcza o zapłatę z weksla własnego *in blanco* podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty określonej w art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.**

### Uzasadnienie

Powódka "T." S.A. w T. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany Andrzej P. zapłacił z weksla własnego *in blanco* na rzecz powódki kwotę 8425,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2011 r.

Przewodniczący w Sądzie Rejonowym w Toruniu, uznając, że sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, wezwał powódkę do wniesienia pozwu na urzędowym formularzu w terminie siedmiu dni pod rygorem zwrotu pozwu. Powódka nie wykonała tego zarządzenia w terminie, w związku z czym przewodniczący zarządzeniem z dnia 4 kwietnia 2011 r. zwrócił pozew.

Sąd Okręgowy w Toruniu, rozpoznając zażalenie powoda, powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 505<sup>1</sup> pkt 1 *in principio* k.p.c., sąd rejonowy rozpoznaje w postępowaniu uproszczonym sprawy o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych. W piśmiennictwie i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że unormowanie to odnosi się do roszczeń mających przyczynę w umowie, przy czym nie chodzi tu wyłącznie o roszczenia mające źródło w samej umowie, tj. w jej treści, ale także o roszczenia wynikające z reżimu ustanowionego przez ustawę (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., III CZP 77/03, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 109 oraz 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 66).

Wątpliwości Sądu Okręgowego wiążą się z określeniem podstawy zobowiązania wekslowego, a ściślej rzecz ujmując, z rozstrzygnięciem kwestii, czy zobowiązanie to ma swoje źródło w umowie, czy też powstaje w wyniku jednostronnej czynności prawnej.

Charakter prawny czynności prawnej prowadzącej do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego nie jest w literaturze ujmowany jednolicie. W nowszym piśmiennictwie poglądy, według których źródłem zobowiązania wekslowego jest jednostronna czynność prawna (według tzw. teorii kreacyjnej – samo podpisanie weksla, w myśl zaś tzw. teorii emisji – podpisanie weksla i jego wydanie) zostały poddane krytyce. Zwrócono uwagę, że zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.) trasat – mimo podpisania weksla – nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli nie zwrócił weksla. Podniesiono również, że każda osoba, która podpisała weksel może – tak długo, jak długo dokument ten jest w jej posiadaniu – uczynić z nim co zechce oraz że osoba wymieniona w wekslu jako wierzyciel, nie dysponując wekslem, nie może być uznana za wierzyciela wekslowego. Przeciwno tzw. teorii emisji wysunięto argument wskazujący na konieczność współdziałania stron, gdyż wierzyciel może odmówić przyjęcia weksla i żądać zapłaty w gotówce; współdziałanie remitenta jest zatem konieczne i znajduje wyraz w umowie zawartej z wystawcą weksla.

Na kanwie tej krytyki pojawiły się wypowiedzi akcentujące umowny charakter zobowiązania wekslowego (tzw. teoria umowna oraz jej zmodyfikowane postacie),

zgodnie z którymi do powstania tego zobowiązania nie jest wystarczające samo wypełnienie i podpisanie blankietu wekslowego; konieczne jest jeszcze jego wręczenie w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i odebranie weksla przez uprawnionego. Zobowiązanie wekslowe powstaje zatem w wyniku umowy zawartej między wystawcą weksla a remitentem.

Ten pogląd, szeroko aprobowany w piśmiennictwie, dominuje również w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 168) podkreślił, że samo wystawienie dokumentu odpowiadającego przewidzianym dla weksla trasowanego lub własnego wymaganiom formalnym nie kreuje zobowiązania wekslowego wystawcy, gdyż do powstania tego zobowiązania konieczna jest jeszcze umowa między wystawcą a remitentem jako wystawcą i odbiorcą dokumentu. Podpis wystawcy złożony na wekslu stwarza jedynie możliwość nabycia wierzytelności wekslowej przez remitenta, a dopiero umowa rodzi wzajemne obowiązki stron zobowiązania wekslowego. Podobnie jest gdy chodzi o zobowiązania akceptanta, poręczyciela czy indosanta; do powstania zobowiązań wekslowych tych osób konieczne jest – obok podpisania weksla – wydanie dokumentu, które ma charakter umowny. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że akceptacja teorii umownej zobowiązania wekslowego w niczym nie zmienia jego formalnego charakteru, konieczną bowiem przesłanką powstania tego zobowiązania jest czynność prawna wyrażona w wekslu, a więc w dokumencie, który musi zawierać wszystkie określone elementy ustawowe i dopiero po spełnieniu tej przesłanki dochodzi do przeniesienia posiadania dokumentu. Jeżeli weksel był nieważny, zobowiązanie wekslowe – mimo zawarcia umowy – nie powstanie. Jakkolwiek wystawienie weksla z reguły znajduje podstawę prawną w stosunkach kauzalnych między stronami, zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny. *Causa* tego zobowiązania nie jest wyrażona w wekslu i nie ma wpływu na ważność i realizację wierzytelności wekslowej. Zobowiązanie wekslowe nabiera samodzielnego charakteru i jest inkorporowane w dokumencie, jakim jest weksel. Z punktu widzenia wierzyciela posiadanie tego dokumentu jest niezbędną przesłanką istnienia jego uprawnień wekslowych, a zarazem przesłanką legitymacji formalnej (art. 16 Prawa wekslowego). Takie same stanowisko co do charakteru zobowiązania wekslowego Sąd Najwyższy zaprezentował w wyrokach z dnia 7 czerwca 2001 r., III CKN 394/00 (nie publ.), z dnia 16 września 2004 r., IV CK

712/03 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 143), z dnia 7 lipca 2006 r., I CSK 105/06 (nie publ.), z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 314/07 (OSNC 2009, nr 2, poz. 32) i z dnia 5 lutego 1998 r., III CKN 342/97 (OSNC 1998, nr 9, poz. 141), a wcześniej w uchwałach z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94 (OSNCP 1994, nr 12, poz. 238), z dnia 20 września 1994 r., III CZP 113/94 ("Biuletyn SN" 1994, nr 9, s. 10) i z dnia 10 lutego 1995 r., III CZP 2/95 ("Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 1995, nr 6, s. 22).

Trzeba zauważyć, że w przypadku weksla *in blanco* – stanowiącego podstawę żądania pozwu w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy – istotnego znaczenia nabiera upoważnienie do uzupełnienia blankietu, będącego elementem porozumienia (umowy) pomiędzy wręczającym a przyjmującym blankiet. Źródłem zobowiązania wekslowego osoby podpisanej na blankiecie jest wspomniana umowa, choć zobowiązanie – oraz odpowiadające mu roszczenie – powstaje dopiero po uzupełnieniu blankietu przez osobę uprawnioną zgodnie z treścią upoważnienia (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, OSP 2006, nr 11, poz. 130).

W związku z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przeważającym również w piśmiennictwie, należało uznać, że źródłem zobowiązania wekslowego łączącego strony w rozpoznawanej sprawie jest umowa, a w konsekwencji – biorąc pod uwagę fakt, że zobowiązanie to wynika z weksla gwarancyjnego *in blanco* – rozstrzygnąć przedstawione zagadnienie prawne w sposób wskazany w uchwale.